

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

POKOJOWY P. BARTEL

Nowy premier chce leczyć, a nie dokonywać cięć chirurgicznych
Kompletna lista ministrów najpóźniej jutro zostanie przedstawiona Prezydentowi

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Desygnowany przez pana prezydenta Rzeczypospolitej do utworzenia nowego gabinetu prof. dr. Kazimierz Bartel wyjechał wczoraj o godz. 22 min. 55 z Lwowa do Warszawy i stanął w stolicy dziś rano.

Natychmiast po przyjeździe p. Bartel przystąpi do dalszych rozmów, mających na celu skompletowanie listy ministrów. Nie jest wykluczone, że p. Bartelowi uda się powierzoną mu misję doprowadzić do końca w ciągu dnia dzisiejszego (piątek). W tym wypadku jeszcze dziś wieczorem udałby się do Spawy, celem przedstawienia p. prezydentowi składu nowego rządu. Jednak w sferach politycznych przeważa zdanie, że p. Bartel zakończy swe prace dopiero jutro, t. j. w sobotę. Dzień ten jest wskazywany jako termin ostateczny. Również w sobotę lista całego gabinetu ma być podana do wiadomości publicznej.

Pelen optymizmu

ŁWÓW, 26, 12. (AW). — Jak oświadczył p. premier Bartel przedstawicielowi A. W. nie podjąłby się misji tworzenia gabinetu, gdyby nie był pelen optymizmu. Uważa

on, że już w ciągu piątku, a NAJPÓZNIJ W SOBOTĘ, uformuje gabinet i przedstawi go p. Prezydentowi.

Po uformowaniu rządu, do którego — jak oświadczył p. premier — wejdzie KILKU DOTYCHCZASOWYCH MINISTRÓW — p. premier Bartel przeniesie się do gmachu przewidywanego rządu ministrów, gdzie zamieszka wraz z małżonką, rezerwując sobie jednak mieszkanie i we Lwowie przy ul. Nabełaka dla spędzenia w niem chwil wolnych od pracy w stolicy.

Po Nowym Roku przybędzie p. premier Bartel do Lwowa, aby pożegnać się ze swoimi słuchaczami.

Co mówi p. Bartel?

W wywiadzie dziennikarskim p. premier Bartel nie tając, iż misja, której się podjął, jest trudna, oświadczył na wstępie, iż ceni sobie bardzo wysoko zaufanie, jakim go obdarzają pan prezydent Rzeczypospolitej i marszałek Piłsudski.

Ale tem większą czuje odpowiedzialność, mówił p. premier i tylko po stworzeniu w odpowiednich warunkach rządu mogą myśleć o opanowaniu sytuacji.

— Ustala się opinia, iż rząd p. premiera będzie rządem pacyfika-

cji, zauważył dziennikarz. Czy w działalności swej będzie dążył p. premier do uspokojenia umysłów nie przy pomocy metod, które nazwałby metodami chirurgicznymi. Czy opinia ta jest słuszna?

P. Bartel zastanawia się przez chwilę, poczem na pytanie to odpowiada w sposób następujący:

JESTEM BEZWZGLĘDNYM ZWOLENNIKIEM TERAPII, KTÓRĄ PEWNE ODLAMY TAK BARTEL ZWALCZA, PROPAGUJĄC ZABIEGI CHIRURGICZNE, KTÓRYCH SAME PRZECIEŻ NIE POTRAFIŁY DOKONAĆ.

— Czy p. premier przypuszcza, że ta metoda terapii da pożądane rezultaty na odcinku parlamentarnym? — pyta dziennikarz.

W każdym razie należy JEJ PRÓBOWAĆ. Gdybym nie miał wiary, nie podjąłbym się tworzenia rządu i marnowania bezużytecznie czasu.

— Czy w określeniu „metoda terapii“ mieści się program p. premiera w odniesieniu do parlamentu? Jaki jest obecnie stosunek p. premiera do sejmu?

— Stosunek mój do parlamentu NIE ZMIENIŁ SIĘ, JEST ON POWSZECHNIE ZNANY.

W tem miejscu dziennikarz przypomina, iż w uwagach p. prof. Bartla, o praktyce parlamentarnej w Polsce, skreślonych w kwietniu r. b. w przededniu ustąpienia ze stanowiska premiera, prof. Bartel wypowiedział się jako „zasadniczy ZWOLENNIK US. ROJU PARLAMENTARNEGO: „Parlament powinien być szkołą, pielęgnującą myślenie państwowe, działającą wychowawczo na cały naród, a w tem też i na posłów“. „Z rozróżnienia między istotą parlamentaryzmu a praktyką sejmu i jej przeróżnym objawami wynikało moje pojmowanie zadań szefa rządu w stosunku do sejmu“ — pisał wtedy p. premier Bartel.

Dalej dziennikarz przypomina, iż jednym z podstawowych elementów metody prof. Bartla była „obopólna szczerść i lojalność czynników państwowych sejmu i rządu w stosunku do tych zadań, których dokonanie od ich współdziałania jest zależne“. „Inaczej wszystko musiałoby się sprowadzić do jakiegoś wzajemnego psocenia, do walki tych dwóch czynników państwowych, nie posiadających przecież wcale w sobie w oderwaniu od życia żadnej własnej wartości“.

Taki był sens kwietniowych wy-
muruzeń p. premiera Bartla.

P. premier Bartel zaznacza obecnie, iż swego POWSZECHNIE ZNANEGO STOSUNKU DO PARLAMENTU NIE ZMIENIŁ. Że tak jest istotnie — najlepiej świadczą słowa p. premiera, wyrzeczone w od powiedzi na zapytanie odnośnie do budżetu.

— JEŻELI MAM OTRZYMAĆ BUDŻET — mówi p. premier Bartel — TO CHCIAŁBYM GO OTRZYMAĆ OD PARLAMENTU, którego niezaprzeczalnym prawem jest uchwalenie budżetu.

— A zmiana konstytucji?

— Sprawę zmiany konstytucji uważam ZA NIESLYCHANIE PILNA — oświadcza p. prof. Bartel — DOJRZAŁA DO ROSTRZYGNIECIA I DO SZYBKIEGO. Sprawę tę należy ZALATWIĆ I USUNĄĆ TYM SPOSOBEM Z DROGI.

— Czy p. premier ma nadzieję, iż parlament dokona zmiany konstytucji?

— Zdaje się, że konferencja, którą odbył p. Prezydent z przywódcami stronnictw, stwarza podstawy

do mniemania, że cały parlament zrozumiał wagę zagadnienia zmiany konstytucji — oświadcza p. Bartel i wyraża nadzieję, że SEJM NIE BĘDZIE TU CZYNIŁ TRUDNOŚCI.

— P. premier jest zwolennikiem szybkiego załatwienia sprawy zmiany konstytucji — mówi dziennikarz — ale poza sprawą zmiany konstytucji są jeszcze inne zagadnienia dnia, oczekujące decyzji?

— Jestem zwolennikiem szybkiego załatwienia zmiany konstytucji, aby można przystąpić w atmosferze możliwie najkorzystniejszej do załatwienia CAŁEGO SZEREGU AKTUALNYCH SPRAW PAŃSTWOWYCH, NATURY GOSPODARCZEJ ITD., ITD. Dopóki sprawa zmiany konstytucji nie jest załatwiona, POTRZEBNEJ DO CODZIENNEJ PRACY PAŃSTWOWEJ ATMOSFERY SPOKOJU NIE MA. Do osiągnięcia tej atmosfery będę dążył — powiedział prof. Bartel na zakończenie rozmowy, będącej właściwie pierwszą deklaracją, w której p. premier nakreślił szkic swego programu.

Pożar w Białym Domu

podczas rozdzielania gwiazdki dzieciom przez prez. Hoovera

NOWY JORK, 26 XII. (AW). Według doniesień z Waszyngtonu, w wieczór wigilijny, 24 b. m., o godz. 8 wieczór, wybuchł w prawem skrzydle Białego Domu w Waszyngtonie pożar. Gdy zauważono płomienie, prezydent Hoover wraz z małżonką rozdzielał podarki między dzieci. Na wieść o pożarze dla zapobieżenia popłochowi, polecił prezydent Hoover grać orkiestrze, sam zaś podążył pierwszy do apartamentów, znajdujących się w objętej przez pożar skrzydle, gdzie w biurkach znajdowały się dokumenty o wartości historycznej.

Na ratunek podażyły wszystkie oddziały straży ogniowej z Waszyngtonu, jednakże dopiero po trzygodzinnej walce z ogniem zdolano pożar stłumić.

Przyczyna pożaru nieustalona. Panuje przekonanie, iż spowodowany został przez krótkie spięcie.

Strejk kotoniarzy w Łodzi

Łódzkie fabryki pończoch unieruchomione

Jak już donosiliśmy, przed kilkoma dniami kotoniarze zorganizowani w związkach polskich wystali swe żądania przemysłowcom w związku z wygaśnięciem umowy zbiorowej i zbliżającym się terminem podpisania nowej.

Przemysłowcy nie tylko, że żądania te odrzucili, lecz oświadczyli, że obniżą zarobki kotoniarzy o 30 proc.

Wobec tego oświadczenia związek zawiadomił przemysłowców, iż jeśli do dnia 24 b. m. żądania związku nie będą uwzględnione, kotoniarze przystąpią do strejku.

Ponieważ do dnia 24 b. m. przemysłowcy żądań związku nie uwzględnili, wszyscy kotoniarze na terenie Łodzi porzucili pracę.

Nowi generałowie

Świeża lista awansów wojskowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dzisiaj ukazuje się nowy Dziennik Personalny M. S. Wojsk. zawierający awanse na generałów, pułkowników i podpułkowników.

RANGĘ GENERALSKĄ OTRZYMAŁI i zostali mianowani generałami brygady: płk. Rokita — Raczynski — dowódca 4 dyw. piechoty, płk. Młot — Fijałkowski — dowódca 13 dyw. piechoty, płk. Frank — dowódca piechoty dywizyjnej 10 dyw. p., płk. Grzmot —

Skotnicki — d-ca samoch. brygady kawalerji w Baranowiczach, płk. Jarnuszkiewicz — d-ca piech. dyw. 16 dyw. p., płk. Miller — d-ca 4 grupy artyl.

PULKOWNIKAMI PIECHOTY ZOSTALI m. in. podpułkownicy: Endel - Ragis, Grzewiński, Błetek, Sawa - Mochowicz, Kostek - Biernecki, Krzyżanowski.

PULKOWNIKAMI ARTYLERJI zostali mianowani m. in. podpułkownicy: Gnoński, Fil'powski.

Zamach na króla belgijskiego

miał być dokonany w Medjolanie

BRUKSELA, 26 XII. (PAT) W związku z aresztowaniem anarchisty włoskiego Berca dziennik „Independance Belge“ podaje, że wykryto, iż przywywany był zamach na belgijską rodzinę królewską, którego

miano dokonać w chwili przyjazdu rodziny królewskiej do Włoch na ślub księżniczki Marii Józefiny z ks. Humbertem. Miejscem zamachu miał być Medjolan.

SETON WETSON

Zgubna dyktatura

Po sześciu miesiącach opinia jugosłowiańska straciła wszelkie nadzieje, pokład. w dyktaturze rozczarowanie jest powszechne i jak Jugosławia długa i szeroka, panuje jedno pragnienie: Czempredzej skończyć z dyktaturą. Nie w tem dziwnego, bo dyktatura okazała się zupełnie bezpłodną, pozbawioną wszelkich myśli twórczych.

Obeeny rząd jugosłowiański nietylko nie jest jednolity, ale walezą w nim ze sobą trzy różne grupy: 1) dawniejsi politycy którzy zgodzili się na rozwiązanie swych stronnictw, byle utrzymać się przy władzy, 2) chorwacy ministrowie, którzy dźwają ważne portfele finansów, handlu i rolnictwa, i wreszcie 3) sam premier — gen. Ziwkowiec, człowiek obdarzony specjalną umysłowością, całkiem odmienną od innych członków gabinetu, który dotąd wywierał swój wpływ tylko w sposób pośredni. Pomiędzy temi ugrupowaniami istnieją zbyt wielkie różnice, wskutek czego niemożliwą jest jakakolwiek skoordynowana akcja. Wobec tego całkowita inicjatywa przeszła na samego króla.

Tymczasem zupełne skasowanie wolności prasy wywołało atmosferę martwoty i podejrzliwości. Przywódców opozycji poddano bardzo ścisłemu nadzorowi. Jakby dla ostrzeżenia innych, Pribiczewicz, po ponurym i tajemniczym zajściu z policją w Zagrzebiu, był internowany przez szereg miesięcy w odległej miejscowości serbskiej, gdzie żyć musiał w bardzo trudnych warunkach. Nastąpiły potem wielkie skandale policyjne o których prasa zagraniczna obszernie się rozpisywała. I tak pod pretekstem ścigania komunistów wtrącano do więzienia a nawet mordowano wielu wybitnych opozycjonistów — w szczególności chorwatów. W Białogrodzie działały bardzo silnie wpływy zakulisowe, które umożliwiały załagodzenie sporu serbsko-chorwackiego i nie dopuściły do pogodzenia się Chorwacji z koroną.

Wywiadowcy i prokuratorzy w Jugosławii są wszechmocnymi. Białogród nie myśli o wprowadzeniu daleko idącej decentralizacji administracji, która jedynie zapewnić mogła uspołojenie wewnętrzne. Od sierpnia jednak dyktatura zasadniczo zmieniła taktykę. Gruntowniej-sze rozpatrzenie się w ogólnej sytuacji jakoteż w warunkach wewnętrznych, przekonały Marinkowicza, że powrót do zasad konstytucyjnych stał się koniecznym i ze względu na bezpieczeństwo tronu nie może być dłużej odkładany.

Dnia 3 października ogłoszony został dekret królewski, który ustalił prawnie nazwę państwa, jako Jugosławia, a równocześnie zastąpił istniejący dotychczas podział państwa na 33 okręgi przez 9 banatów. Pewną

też jest rzeczą, że ukończono już projekt nowej konstytucji która wkrótce ma być ogłoszona specjalnym dekretem królewskim.

Czy nowa konstytucja ostanie się wobec powszechnej krytyki, i czy obecni władcy Jugosławii czują się na tyle pewni, że będą mogli zdjąć kaganiec, nałożony prasie, trudno jest dziś przepowiedzieć. W każdym razie zmiany administracyjne z 3 października i poszczególne drobniejsze zarządzenia jak np. odebranie wolności szkołom i zamiana tej organizacji na państwową organizację nie wywołują zbyt wielkiego zachwytu i zaufania. Utrwała się przekonanie, że przelanie na władze lokalne niektórych zadań administracyjnych, którym centralny mechanizm państwowy nie mógł sprostać, nie jest dążeniem w kierunku polityki decentralizacji, lecz jest zamaskowaniem pauserbskiego programu centralistycznego.

Wszystkie dawne historyczne nazwy jak Serbja, Chorwacja

Bośnia, Hercegowina, Dalmacja Czarnogóra i Macedonja zostały skrupulatnie usunięte i zastąpione nazwami rzek. O wiele jeszcze gorszą rzeczą jest nienaturalność nowych banatów, ustanowionych widocznie ze względów centralistycznych. Większość prowincji północno-zachodniej Serbji złączona jest z Syrmją. Część Serbji na południe od Niszu położona, została złączona z Macedonją w celu zwiększenia żywiołu serbskiego w przeciwstawieniu do zamieszkałego w tych prowincjach żywiołu bułgarskiego. Również Dubrownik (Raguza) i pewne części Sandzaku i Hercegowiny zostały połączone z Cetynją, pomimo braku dostatecznej komunikacji pomiędzy nimi. To samo trzeba powiedzieć o Kstarze i Trawniku, które złączone z Dalmacją, mają jeszcze trudniejszą komunikację. Największą anomalię w przeprowadzeniu nowych granic banatów czyli województw stanowi rozdział Bośni pomiędzy 4 nowe banaty. Podział ten jest wadli-

wy choćby z przyczyn czysto praktycznych, a w rzeczy samej skierowany przeciwko ludności mabometańskiej, która już obecnie nie jest cieniżona pod względem ekonomicznym i traktowana jako przedmiot asymilacji wszechserbskiej.

Zredukowanie 33 prowincji do 9 banatów jest w zasadzie posunięciem całkiem słusznym, lecz ten nowy podział administracyjny narusza silnie zakorzenione historyczne sentymenty i tradycje i nie będzie mógł się utrzymać, lecz z koniecznością będzie musiał ulec znacznemu rewizjom. Koniecznym jest stworzenie takiego podziału administracyjnego kraju, któryby mógł posłużyć dla tak szerokiego patriotyzmu jugosłowiańskiego, że by mógł górować nad historyczną rywalizacją pomiędzy serbami, chorwatami i słowianami szanując równocześnie ich odrębne tradycje.

Każda z tych prowincji musi uczestniczyć w życiu narodowym i dlatego wszelkie zamierzania zdążające do wytworzenia szarej jednolitości okazały się beznadziejnymi. W szczególności Chorwacja, którą poprzez 8 wieków swego związku z Węgrami utrzymała swoje autonomiczne stanowisko, posiada zdolność do biernego oporu, który z pewnością nie załamię się przed centralistami z Białogrodu.

Dlatego z całą pewnością stwierdzić można, że Białogród tak jak kiedyś Konstantynopol Budapeszt albo Wiedeń nie znajdzie rozwiązania kwestji słowian południowych, o ile nie przyzna historycznym prowincjom tej roli, jaka im się słuszenie należy, i nie umożliwi Jugosławii jako całości, wkroczenia na drogę politycznego rozwoju, opierającego się na zasadach demokratycznych.

Miękki lód z ... powietrza Rewelacyjny wynalazek amerykański

Przez długie wieki jedynym fabrykantem lodu była zima. Mróz ścinał rzeki pokrywa lodową, ludzie wyrabiali lód, zwozili go do lodowni i przechowywali tam aż do lata, kiedy służył do konserwowania artykułów spożywczych i im gorętsze było lato, tem prędzej topniał.

Do miast, pozbawionych rzek trzeba było lód wozić z odległych nieraz miejscowości co, oczywiście, zwiększało koszty i cenę lodu, która wzrastała również i w innych miastach gdy zima była lekka, a lód cieni-

Te względu, jak również, wgląd na niehygieniczność lodu naturalnego, pochodzącego z wody rzecznej, przyczynił się do wynalezienia lodu sztucznego, produkowanego pod wpływem wylwarzanych w laboratoriach temperatur tak niskich, wobec których największy spotykany w przyrodzie mróz nazwałby można było zaledwie lekkim przymrozkiem.

Rewelacją w tej dziedzinie jest wynaleziony niedawno miękki, chemicznie czysty, praktyczny i bardzo powoli rozpuszczający się lód, produkowany dosłownie z powietrza.

Wyrabia się go drogą szeregu procesów chemicznych z t. zw. bezwodnika kwasu węglowego w postaci elastycznej masy, którą można krajać w kawałki dowolnej wielkości. Lód ten pod wpływem ogrzewania zamienia się z powrotem w gaz, ale w bardzo wolnym tempie, gdyż wystarczy przemiana niewielkiej tylko ilości lodu, aby powstały tą drogą gaz stworzył dokoła masy lodowej coś w rodzaju powłoki izolacyjnej, ogrze-

wającej się bardzo powoli, a tem samem niedopuszczającej do szybkiego „topnienia“ tego niezwykłego lodu.

Suchy ten lód używany jest obecnie w Ameryce, gdzie został wynaleziony, nawet do przesyłek pocztowych, gdyż wystarczy do paczki, zawierającej szybko psujące się pod wpływem ciepła produkty spożywcze włożyć parę wąskich kawałków takiego lodu, aby adresat nawet w czasie największych upałów odebrał je z poczty w stanie zupełnie świeżym.

ARCYDZIEŁO
REALIZMU
NA EKRANIE

PLODNOSC

FASCYNUJĄCY DRAMAT
W/G. NAJSILNIEJSZEJ
POWIEŚCI

Emila ZOLA

Teatr Świetlny

CASINO

Poraz pierwszy w Polsce (równocześnie w Warszawie)
Dziś i dni następujących! Monumentalny film (realizacja króla reżyserów Raymonda Bernarda, twórcy „Cudu Wilków“)
p. t.

Księżna Tarakanowa

ilustrujący dzieje pięknej cyganki, pretendenci do tronu carów za czasów panowania Katarzyny II

W rolach głównych:
Edyta Jehanne, Rudolf Klein-Rogge, Olaf Fjord.

Przepych i świetność wystawy walczą o lepsze z koncertem reżyserji i gry aktorskiej.

Nad program: „Jak się robi film“.

Ilustracja muzyczna układu p. Leona KANTORA
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz. W sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w południe. 6256

REX
RADIO-REICHER
KODZ PIOTRKOWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRAD, pokazy w naszym
salonie radiowym. Prosimy!
8498

RYSZARD ENRIGHT

b. prezydent policji w Nowym Jorku

KARTEL ZBRODNIARZY

Przedewszystkiem pragnęlibym stwierdzić, że Europejczycy wyrobili sobie całkiem mylne pojęcie o „podziemiach nowojorskich“, wychodząc, jak się zdaje, z błędnego założenia, że głównym ośrodkiem przestępczości w Ameryce jest Nowy Jork. Tak jednak nie jest. Głównym terenem działań wszelkiego rodzaju mętów społecznych jest w Ameryce nie Nowy Jork, lecz Chicago, gdzie okazja do najrozmaitszych „pop'ów“ następuje się zawodowym złodziejom i bandytom, daleko częściej, niż w Nowym Jorku.

Przyczyna zjawiska tego tkwi w tem, że w latach ostatnich znaczna ilość wielkich trustów amerykańskich przeniosła swe centrale do Chicago, gdyż handlowa dzielnica nowojorska Manhattan Island nie następcza już żadnych dalszych możliwości rozbudowy. Wraz z tym stami przeniosła się do Chicago cała armia podejrzaných osobników, których najżywoźniejsze interesy są ściśle związane z losem tych firm. Każdy żyjący organizm ma swe żyjące pasorczyty, a tym powodzi się zazwyczaj najlepiej w pobliżu banków i wielkich domów handlowo-przemysłowych. Tak więc się stało, że wraz z wzrostem ruchu handlowego obserwować można w Chicago od lat kilku stały wzrost ilości popełnianych tam morderstw, napadów, włamań, kradzieży, defraudacji itp.

Przytaczając to wszystko, nie chcę bynajmniej twierdzić, że Nowy Jork nie ma swego podziemnego świata przestępców. Bandyci nowojorscy, zwani powszechnie „gangs“, są i dziś jeszcze równie zręczni, silni, i ruchliwi, jak i przed laty. A przytem co dla stosunków nowojorskich jest najcharakterystyczniejsze — tępieniem band

tych zajmuje się nie tyle policja, ile one same, prześladowając się nawzajem z niebywałą stanowczością i zapałem.

W Europie przypisuje się przesadnie wielkie znaczenie przemysłowi napojów wysokokowych do Stanów Zjednoczonych. Na przemycie tym, powszechnie zwanym „bootlegging“, można było robić znakomite interesy przed kilku laty, dziś jednak „zakęćle“ to jest już daleko mniej intratne. Chodził mianowicie o to, że właściciele lokalów publicznych, gdzie pokrywomu sprzedawane są wszelkiego rodzaju trunki, w pierwszych latach obowiązywania ustawy prohibicyjnej zakupili od przemysłników takie mnóstwo tych napojów, że są w nie zaopatrzeni na dłuższy okres czasu. Restauratorzy nowojorscy postępowali przytem w sposób bardzo sprytny, magazynując swe zapasy trunków w rozmaitych częściach miasta, tak, że jeśli policji udało się nawet jeden taki skład wykryć, to w innych dzielnicach miasta pozostawały im nieknięte dalsze składy. I piło się wesoło dalej...

Wśród złoczyńców w dzielnicy chińskiej, w Bronx i w Harlem mało jest takich, którzy działają na własną rękę. Zasada kolektywizmu wyznawana jest tutaj już od dawna. Istnieją tu całe trusty, które zmonopolizowały dla siebie poszczególne rodzaje przestępstw. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są bardzo ciekawe, przedewszystkiem jeżeli chodzi o poszukiwanie przez

policję przestępców „indywidualnych“, t. j. takich, którzy do żadnego „trustu“ nie należą. Ujęcie takiego ptaszka nie wymaga prawie żadnej pracy, gdyż jak tylko „gangs“ dowiadują się, że ten, czy inny „indywidualista“ poszukiwany jest przez organa bezpieczeństwa publicznego, policja otrzymuje natychmiast tak dokładne informacje co do miejsca przebywania poszukiwanego, że już po kilku godzinach wędruje on za kraty. Trzeba bowiem wiedzieć, że „gangs“ nie tolerują konkurencji i wszelką inicjatywę indywidualną traktują jako mieszanie się do ich praw. Dlatego też wydanie każdego „indywidualnego“ przestępcy w ręce władz uważają kolektywizowani złodzieje za swój obowiązek.

OS. ATNIE 9217

Wypadki Samochodowe

wskazują na to, że należy ubezpieczać się od nieszczęśliwych wypadków i kalectwa. Opłata za Zł. 10,000.— sumy ubezpieczenia wynosi na rok tylko

Zł. 12 gr. 50. Jan. Rep. Tow. Ubezpiec.

„VITA“ Łódź, Narutowicza 40 tel. 213-98.

Dr. med. 8494— ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 203-95. GINEKOLOG—UROLOG CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH Przyjmuje od 5—7 pp. i w lecznicy „SANITAS“

Zgola inaczej ma się rzecz, jeżeli chodzi o ujęcie przestępcy, należącego do „trustu“. Wtedy porusza się cały znakomicie zorganizowany aparat „gangowski“, by zmylić czujność policji. Nikt w Europie nie może sobie wyobrazić, z jakimi trudnościami związane jest dla policji amerykańskiej ujęcie takiego zorganizowanego przestępcy.

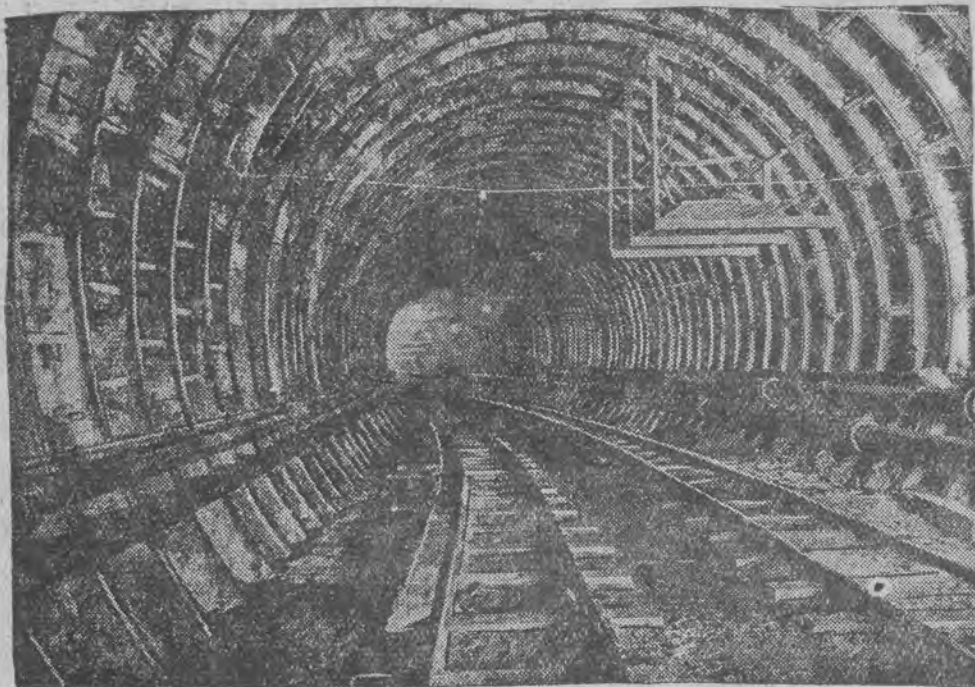
Policja nowojorska usiłuje ułatwić sobie pracę w ten sposób, że umyślnie wnosí ferment do organizacji złodziejskich, podjudzając przytem sztucznie jeden „trust“ przeciwko drugiemu. Niestety największa część tej pracy wykonywana jest w więzieniach. Uwzięonemu przestępcy przyznaje się różne ulgi i przywileje i w ten sposób „wyciąga“ się zeń wszelkiego rodzaju poufne informacje, służące następnie do „nawiązywania kontaktu“ z gangami i do śnania między nimi niezgody.

Poszczególne „gangs“ są tak znakomicie zorganizowane, że policji jest niezmiernie trudno wpaść na ich trop. Nawet korzystanie z armji wywiadowców i „mężów zaufania“ często bardzo mija się ze skutkiem. To też sytuacja pod względem bezpieczeństwa publicznego w Nowym Jorku, a głównie w Chicago, byłaby wprost rozpaczy, gdyby nie oględność naczelników band złodziejskich, którzy dobrze wiedzą, że i w rzemiośle złodziejskiem obowiązuje przysłowie: „co za wiele, to niezdrowo“. Wiedzą oni świetnie, że ich

fach służyć ma nietylko do bezcelowego zapychania kieszeni grabowanemi pieniędzmi. Dlatego też pracują oni według pewnych zasad i skwapliwie unikają wszystkiego, co mogłoby w mieście wytworzyć naprężoną sytuację. Pamiętają oni dobrze o losie swych poprzedników, którzy nie umiając trzymać na uwiezi swych instynktów złodziejskich, kradli bez żadnego planu, potęgując tem jedynie czujność policji i wywołując we własnych szeregach rozmaite nieporozumienia co ostatecznie doprowadziło do tego, że większość tych gentlemanów skończyła swą karierę na krzesle elektrycznym. By uniknąć podobnego losu naczelnicy band działają obecnie niezmiernie oględnie i nie chcą nadużywać cierpliwości policji unikając nadmiaru włamań i kradzieży, przyczyniając się w ten sposób pośrednio do hamowania tempa rozwoju przestępczości w Ameryce.

W czasach ostatnich wzrósł znacznie udział kobiet w rozmaitych przestępstwach, nawet tych nie wyłączając, które do niedawna stanowiły jakgdyby przywilej mężczyzn. Fakt ten wymaga od policji gruntownego przeorientowania się i poszukiwania nowych środków ochrony bezpieczeństwa publicznego. Nowa fala przestępczości, która zalewa przedewszystkiem wielkie miasta, obejmuje wielką ilość przestępstw, popełnianych przez kobiety. Przykro mi, że muszę tu stwierdzić, iż poziom moralny społeczeństwa amerykańskiego jest bardzo niski. Mam tu oczywiście na myśli poziom moralny ludności w wielkich miastach. Uogólnienie jest za wsze rzeczą ryzykowną, mimo to jednak każdy musi uznać, że deprawacja w Ameryce przyjmuje zastraszające rozmiary.

Tunel kolei podziemnej w Nowym Jorku



w którym zapalił się pociąg, wywołując panikę, przyczem 75 osób odniosło ciężkie rany.

Europejski kartel samochodowy

W pierwszych dniach miesiąca stycznia r. p. odbędzie się w Pradze konferencja europejskiego przemysłu samochodowego, na której omówiona zostanie, między innymi, sprawa kontyngentowania importu samochodów do poszczególnych państw europejskich. Ze źródeł nie mieckich donoszą w związku z tem, że przy tej okazji poruszona zostanie w Pradze sprawa utworzenia europejskiego kartelu samochodowego, wymierzonego przeciwko konkurencji samochodów amerykańskich.

Wielkie miasta

— Według ostatnich obliczeń, miasto Nowy Jork liczy obecnie 6,631,650 mieszkańców, w tem 1,508,381 rodzin. W liczbie tej jest 3,324,544 kobiet a 3,307,112 mężczyzn.

Okręg nowojorski wraz z wszystkimi przedmieściami, należącymi administracyjnie do Nowego Jorku, ma 11,625,000 mieszkańców.

Następujące miasta w Stanach Zjednoczonych mają przeszło milion mieszkańców: Chicago 2,960,080, Filadelfja 2,170,297, Detroit 1,649,506, Los Angeles 1,470,000, Cleveland 1,328,046.



Dziś i dni następnych! Wielki Świąteczny Program!

Klejnot polskiej produkcji filmowej — pierwszy obyczajowy film polski p. t.

wywołał największe uznanie prasy całego świata. W rolach gł. polski Jannings — Bogusław Samborski, Marja Malicka — ulubienica Warszawy, Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. — Passé-partout oraz bilety ulgowe bezwzględnie nieważne. Dla uniknięcia natłoku dyrekcja uprasza o łaskawe przybycie na wcześniejsze seanse. W sob. i niedz. początek seansów o g. 12 w poł. Od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł.

„SZLALIEM HAŃBY“

ulubienica Warszawy, Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. — Passé-partout oraz bilety ulgowe bezwzględnie nieważne. Dla uniknięcia natłoku dyrekcja uprasza o łaskawe przybycie na wcześniejsze seanse. W sob. i niedz. początek seansów o g. 12 w poł. Od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł.



Dziś i dni następnych!

Wielki świąteczny program

Iwan Mozzuchin, Henry George, Brygida Helm, Dita Parlo

„MANOLESCU“

(Ożenfelmen-włamywacz)

Reżyserji Turzańskiego. — W rol. główn.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana. Gmach kina centralnie ogrzewany.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXV.

Za opuszczeniem żaluzjami sklepu mr. Issy Sokera ukazało się światło. Smith zameldował, że handlarz mebli przed chwilą wrócił i jest sam.

Manderton prosił wyewentuarzwszy, aby się odsunęły na bok i zapukał do drzwi sklepowych. Po kilku chwilach rozległ się głos z wnętrza:

— Kto tam?

— Mam polecenie od pańskiej siostry, mrs. Amschel.

Manderton doskonale nasłuchiwał akcent londyńskiego ghetta.

— Więc proszę mówić!

— Siostra kazala to powiedzieć osobiscie.

Rozległ się dźwięk wstawianych zamków, zgrzytnęły żaluzje i drzwi się uchylły. Manderton wsunął stopę w szparę.

— Chcę z panem porozmawiać, mr. Soker, — rzekł już swym naturalnym głosem i popchnął silnie drzwi. Wszyscy weszli do sklepu.

— Pan zostanie na warcie, Smith, — rozkazał Manderton. — Proszę nie wpuszczać nikogo! — Potem zwracając się do Sokera zapytał:

— Gdzie jest Flagg?

Handlarz drżał

Flagg? Nie znam tego nazwiska. — Flagg? — wyjąkał.

— Bez wykrętów! — krzyknął Manderton. — Jestem inspektorem policji i żądam, aby mi pan powiedział wszystko, co pan wie o Raymondzie Flagg, używającym nazwiska Ramon de la Bandera. Jest on poszukiwany, ponieważ popełnił mord...

— Mord?! — zyd zbladł, jak kreda.

— Więc proszę mówić! Wiemy że widział się pan z nim wczoraj po południu. Z jego polecenia udał się pan do mieszkania mr. Cranmore, aby dowiedzieć się, gdzie stoi żółta kanapa...

— Powiedziałem mu tylko, że zdaje mi się, iż pan Cranmore jej nie sprzeda. Prosił mnie, abym się dowiedział i dał mu znać, o ile da się coś zrobić i zawiadomił go o tem dziś rano o godzinie dziewiątej...

— W jaki sposób? — spytał Boulot.

— Zaproponował, abyśmy się spotkali w kawiarni na ulicy Oxfordzkiej.

— Czy pan tam był? Tylko bez kłamstw!

— Będę mówił prawdę, — jęczał Soker. — Jestem uczciwym człowiekiem i tylko dlatego, że moja siostra życzyła sobie tego, poszedłem do domu pana Cranmore i spytałem...

— Czy pan widział się dziś rano z Flagg'em?

— Tak, był tam. Kazał mi

postarać się o dobre auto. Powiedział, że musi mieć najlepszy wóz, ponieważ chce jechać do Southampton i zależy mu na pośpiechu. O ile nie będę mógł wynająć, kazał mi kupić auto. Cały dzień biegałem, ale nie odpowiedniego nie znalazłem, dopiero przed godziną udało mi się...

— Czy pan mu już je dostarczył?

— O wpół do dziesiątej mu oddałem...

— Do diabła! — krzyknął Manderton, — akurat jest wpół do dziesiątej. Panie Cranmore weźmiemy pańską maszynę! Musimy go gonić! Dokąd zajadzie on w Southampton?

— Chce zdążyć na nocny statek do Hawru.

— Odchodzi o północy. 130 kilometrów! Co to za auto?

— Dwuosobowa, czerwona wysięgowka...

— Kto ją prowadzi?

— Zdaje się, że on sam...

— Smith! — krzyknął Manderton, otwierając drzwi na ulicę. — Proszę zabrać tego człowieka do komendy. Jest on aresztowany.

Mr. Soker padł na kolana i zaczął błagać o pozostawienie go w sklepie, lecz Manderton nie odpowiadając odsunął go na stronę i podszedł do telefonu, aby wydać zarządzeniu swym ludziom, znajdującym się w komendzie. Następnie rzucił słuchawkę i wyskoczył na ulicę.

— Jazda, mr. Cranmore! — zawołał wsiadając do auta. Są dzę, że schwytamy go w Southampton lub na statku...

— Napewno nie ucieknie nam, panie inspektorze! —

rzekł stanowczo Cranmore. — Teraz musimy zaopatrzyć się w benzynę.

Za miastem, w miejscu gdzie szosa rozdzielała się na dwie odnogi, stał policjant. Manderton spytał go o czerwone auto, policjant nie umiał nic o nim powiedzieć. Lecz akurat przecież dzał jakiś chłopiec na rowerze, który słysząc pytanie Mandertona, oświadczył, że spotkał szybko jadący czerwony wóz na drodze do Chiswick.

— Musimy się zdecydować — rzekł inspektor. — Czy posłuchamy chłopca, czy też stosownie do słów Sokera pojedziemy za Flagg'em do Southampton... — Do Southampton! — rzekł stanowczo Cranmore.

Po drodze nabrali benzyny i kazali napompować zapasowe opony.

Manderton przeklinał i denerwował się stratą czasu, Cranmore starał się go uspokoić.

— Lepiej teraz stracić pięć minut, — mówił — niż potem w drodze pompować opony.

Wreszcie monterzy skończyli pracę i auto wyjechało z podwórza na szosę. Było 11 minut po dziesiątej.

ROZDZIAŁ XXVI.

Cranmore pędził, jak szalenić. Od chwili, w której pozwolił mu coś zrobić, stał się innym człowiekiem. Jako automobilista jeździł zwykle bardzo zżęcznie, ale ostrożnie. Dziś puścił się z wiatrem w zawody. Wszystko zależało od niego, po stanowił więc dobrze się wywiązać ze swego zadania. Oczy jego błyszczały, ręka mocno trzymała kierownicę. Gdy odpowia-

dał na jakieś pytanie Manderton, głos jego był opanowany i spokojny.

— Jest cudzoziemcem... postawię dziesięć na jeden, że jedzie główną szosą. Nieco na północ leży znacznie lepsza droga... mniejszy ruch... Wyjechał pół godziny przed nami... dogonić go nie możemy..., ale musimy mu przeciąć drogę... obie drogi spotykają się w Winchester... tam musimy go schwytać...

Noc była gorąca i jasna, choć księżyc jeszcze nie ukazał się na niebie. Reflektory rzucały jasne snopy światła w ciemność. Przejżdżali przez ciche miasteczka i uśpione wioski — Cranmore, jak stalowy posaż siedział przy sterze. Auto pędziło z szybkością stu kilometrów.

Przy torze kolejowym musieli zaczekać, aż przejedzie pociąg. Spytał dróżnika o czerwone auto. Przejechało ono tedy przed pół godziną z niezwykłą szybkością.

— Jedzie główną szosą! — zawołał Cranmore. — My skręcamy.

Jechali teraz przez wieś. mijali śpiące domostwa i niskie domki wiejskie. Strzałka szybko mierza posuwała się powoli naprzód. Sto — sto jeden sto dwa — aż do stu sześciu kilometrów.

— Winchester! — mruknął Cranmore. — O ile piętnaście minut po jedenastej nie będziemy w Winchester... —

Boulot siedział z tyłu i napał się tą nocną jazdą. Przypominał sobie podobne jazdy we Francji, wyobrażał sobie samotnego mężczyznę w czerwonym aucie, pędzącego przez nie-

znane drogi i patrzącego z obawą poza siebie, jak każdy przestępca, który czuje pogoń.

Z marzeń wyrwał go głos Mandertona:

— Za pięć minut jedenasta!

Przejechał przez jakieś małe miasteczko, policjant stojący na rynku krzyknął, że jadą za szybko. Na pytanie, czy widział czerwone auto, odpowiedział przecząco.

Wjechał na szosę, wiodącą do Winchesteru i nagłe w nocnej ciszy usłyszeli eichy, daleki szum. Chwilami był głośniejszy, chwilami cichszy, ale stale było go słychać. Cranmore podniósł głowę i nad słuchiwał.

— Wyścigówka! — rzekł z błyszczącymi oczyma.

Wjechali do Winchesteru z szybkością 60 kilometrów na godzinę. Na rynku zastąpił im drogę, policjant, wymachujący z wściekłością rękami. Cranmore z przekleństwem na ustach przy cisnął hamulec. Auto zwołnęło biegu i stanęło.

— Przez Winchester wolno jechać z szybkością 20 kilometrów! — oświadczył gromkim głosem policjant i wyciągnął notes z kieszeni.

— Dziś wszyscy automobilisci zwarzowali! Przecież na szosie nie można urządzać wyścigów! W ciągu dziesięciu minut zatrzymuje już drugie auto...

— Pan jedno już zatrzymał? — spytał szybko Cranmore.

— Tak i zapisałem jego nazwisko i adres, — teraz tę samą czynność powtórzę...

— Czy zatrzymał pan czerwone auto?

— Tak...

— Z drogi! — krzyknął Cranmore i chciał ruszyć z miejsca, ale Manderton chwycił go za rękę.

— Spokojnie! — rozkazał. — Tak nie można.

Zwrócił się do policjanta i podał mu swoją legitymację.

— Jestem inspektorem z centrali, — rzekł — i ścigam człowieka w czerwonym aucie. Miał pan rację, zatrzymując nas, ale teraz proszę się usunąć z drogi...!

Policjant obejrzał uważnie legitymację inspektora, potem zwrócił ją i zaszalutował.

Wszystko w porządku, inspektorze! — oświadczył. — Są dzę, że pan go złapie, chociaż jechał doskonale!

— W jakim kierunku pojechał?

— Szosą, wiodącą do Southampton.

Auto ruszyło z miejsca. Cranmore wziął najwyższą szybkość wóz wzdychał i jechał, podany przez oświetlona księżycem szosę

PANI I JEJ TOALETA



1. Suknia sportowa z szarego tweedu na białym sweatrze.

2. Kostjum sportowy koloru beige z nasadzanymi kieszeniami — czerwony szal wełniany

— rękawiczki koloru beige z czerwonym brzegiem.

3. Ciemno - granatowy strój narciarski z białym kołnierzykiem — wstawka i pasek z szarego materiału wełnianego.

4. Na saneczki: cytrynowy sweater i szal — szeroka snodnica i breechery z brązowego materiału wełnianego — wysokie buty z automatycznym zamknięciem

Wiadomości bieżące

Konsul peruwjański
w Łodzi

Prezydent republiki peruwjańskiej zamianował obywatela Warszawy p. Ludwika Rozenberga konsulem honorowym Peru na m. Łódź.

Ponieważ p. Rozenberg jest wybitnym znawcą rynku włókenniczego, istnieje nadzieja, że wpłynie on na nawiązanie stosunków handlowych między Łodzią a republiką peruwjańską, która dotąd importowała towary włókienne z Czech i Niemiec.

Dodatkowe Komisje
poborowe

W dniu jutrzejszym o godzinie 9 rano winni się stawić na dodatkową komisję poborową, urzędującą przy ulicy Pomorskiej 18, mężczyźni rocznika 1908 i roczników starszych, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 kom. sarjatów.

Poborowi winni posiadać wezwanie ze starostwa grodzkiego, oraz dokumenty.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: G. Antoniowicz (Pabjanicka 50); K. Chądzyński (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembelski (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicz (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Święta w stolicy

Pogotowie wzywano do
300 wypadków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Święta w Warszawie przeszły stosunkowo spokojnie, pomimo iż pogotowie ratunkowe było niepokojone 300 razy, to znaczy o 150 razy więcej, niż w roku ubiegłym. Przeważnie miały miejsce w ciągu dni świątecznych drobne awantury i bójki pomiędzy pijanymi.

Samobójstwo bezrobotnego
kolejarzaKoła pociągu oderwały mu głowę i zmiażdżyły
ręce i nogi

KOLUSZKI, 26 XII. (Tel. wł.) Wczoraj przed wieczorem w odległości 18 metrów od stacji Gałkówek znaleziono masakrowane ciało mężczyzny. Głowa była oderwana od ciała, ręce i nogi całkowicie zmiażdżone.

Pasterunek policyjny w Gałkówku wszczął dochodzenie, celem ustalenia tożsamości trupa

Czytajcie

„Głos Poranny”

Krwawa rozprawa na Chojnach

Odtrącony adorator zastrzelił na ulicy swego rywala
raniąc mimowolnie jednego z przechodniów
Morderca został podczas obławy ujęty przez policję

Onegdaj późnym wieczorem ULICA WEGNERA NA CHOJNACH BYŁA WIDOWNIĄ KRWAWEGO ZAJŚCIA.

Około godziny 10 wieczór 19-LETNI CUKIERNIK STEFAN MALANOWSKI

wracał ulicą Wegnera do domu po odprowadzeniu ze spaceru znajomej swej

18-LETNIEJ ZOSI ROWIŃSKIEJ,

zamieszkałej przy ulicy Wegnera nr. 7.

W ostatnim czasie Malanowski

Szkoła przez radio

W Leningradzie otwarta została szkoła, w której wykłady odbywają się przez rad. Program nauczenia szkoły tej odpowiada programom szkół męskich. Uczniowie szkoły „radiowej” rekrutują się z pośród mieszkańców wszystkich prawe prowincji rosyjskich. Nauka odbywa się na podstawie podręczników, które przesyłane są uczniom przez rząd szkoły, tak że w czasie audycji radiowych nauczyciele objaśniają uczniom poszczególne przedmioty, które omówione są w podręcznikach, znajdujących się w rękach uczniów.

Pierony nie czytają
Wolą jeść i bawić się

POZNAŃ, 23 grudnia. (A. W.) Wczorajsza „złota niedziela” w Poznaniu wypadła dla kupiectwa nadspodziewanie dobrze. — Szczególną frekwencją cieszyły się sklepy delikatesów, konfekcji i zabawek, natomiast w kawiarniach ruchu prawie wogóle nie było.

ski często przebywał w towarzystwie p. Rowińskiej, do której zalecał się rękami na serce zamierzając się z nią pobrać.

Ulica była prawie pusta, tylko po drugiej stronie szło dwóch spóźnionych przechodniów.

Koło bramy nr. 9 na ulicy Wegnera

MALANOWSKIEMU ZASTĄPIŁ DROGĘ JAKIŚ WYSOKI MŁO CZYZNA W „CYKLISTOWCE”.

Malanowski, zdziwiony w pierwszej chwili, przypuszczał że nieznajomy bierze go za kogoś innego, lecz po chwili zrozumiał, że sytuacja jest znacznie poważniejsza, tembardziej że nieznajomy oświadczył mu iż

PRZYSZEDŁ SIĘ Z NIM PORACHOWAĆ ZA ROWIŃSKĄ.

Na kategorię ostrzeżenie odpalonego konkurenta MALANOWSKI ODPOWIEDZIAŁ SZYDERSTWEM, i odrzuciwszy nieznajomego, usiłował iść dalej.

W tej chwili nieznajomy odskoczył w tył i

WYDOBYŁ Z KIESZENI REWOLWER. HUKNĘŁY TRZY STRZAŁY.

MALANOWSKI RUNął NA ZIEMIĘ, BROCZĄC KRWIĄ.

Strzały obudziły spokojną uliczkę Wegnera i po chwili w kilkunastu oknach wadły światła.

Natychmiast zaalarmowano najbliższy XIII komisariat policyjny oraz pogotowie ratunkowe.

Okazało się, iż

DWIE KULE TRAFIŁY MAŁA NOWSKIEGO: JEDNA W TWARZ, DRUGA W KŁĄBEK PIERSIOWĄ.

TRZECIA KULA RANIŁA POWAŻNIE JEDNEGO Z PRZECHODNIÓW, 18-LETNIEGO

JAN SIMINIĄK

OBROŃCĄ W SPRAWACH
PODATKOWYCH

PRZYJMUJE
od 5-7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 8499-

STANISŁAWA NOWAKA, zamieszkałego przy ulicy Wegnera 5.

Obydwu rannych, po udzieleniu im pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala św. Józefa.

Stan Malanowskiego jest bardzo poważny i LEKARZE TWIERDZĄ, ŻE NIE DA GO SIĘ UTRZYMAĆ PRZY ŻYCIU.

Rany Nowaka są również poważne, lecz nie śmiertelne.

Bezpośrednio po wypadku na ulicy urządziła

OBLAWĘ NA TERENIE CAŁEGO XIII KOMISARJATU.

Oblawa dała pomyślny wynik, ponieważ

UDAŁO SIĘ SCHWYTAĆ MORDERCĘ.

JEST NIM NIEJARI KONWISZER,

zamieszkały również przy ulicy Wegnera. Zabójca przyznał się do winy, wyjaśniając, że

KOCHAŁ P. ROWIŃSKĄ, LECZ ZOSTAŁ PRZEZ NIĄ ODTRĄCONY.

Dowiedziawszy się, iż Malanowski zaczyna zalecać się do jego ukochanej

POSTANOWIŁ GO NASTRASZYĆ, A GDY TO SIĘ NIE UDAŁO ZASTRZELIŁ GO.

Konwiszera osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w piątek „Król Bawelny”.
Jutro w sobotę o godz. 4 popoł. po cenach najniższych „Pan Topaz”.

Jutro, w sobotę o godz. 8,30 wieczorem „Dobrze skrojony frak”.

„WESOLEK SYLWESTROWY”

Tradycyjnym zwyczajem Teatr Miejski w noc Sylwestrową daje 2 przedstawienia o charakterze rewjowym p. t. „Wesołek Sylwestrowy”.

Kierownictwo artystyczne spoczywa w niezawodnych rękach reżysera Konstantego Tatarakiewicza. Udział całego zespołu oraz sił doangażowanych z pp. Jarkowską, Hryniewicką i Szmarą na czele.

Początek o godz. 12 i 2 w nocy. Bilety już do nabycia w kasie za mawiań w kwaciarni Salwy, Moniuszki 2.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj wieczorem, dalej jutro t. j. w sobotę dwa razy (popołudniu i wieczorem), w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek ostatnie powtórzenia komedji żydowsko-amerykańskiej O. Dymowa „Bronx Express”.

We wtorek Sylwestrowy o godz. 12 w nocy premiera 3-aktowej komedji buduarowej A. Bescos w przekładzie M. Wileckiego p. t. „Która to była”.

Występy Małkłej, Węgierki i Sawana rozpoczną się w teatrze Kameralnym w czwartek, dnia 2 stycznia w nowej komedji salonowej G. Lentza „Trio”.

TEATR POPULARNY

„Kopciusek” dany będzie dzisiaj przy ul. Ogrodowej o godz. 4 pop.

po cenach najniższych (od 50 gr. do 1,50).

„Za dawnych dobrych czasów”, wodewil Stolza grały będzie dzisiaj wieczorem po raz 10-ty oraz w dalszym ciągu jutro dwa razy, w niedzielę popołudniu i wieczorem oraz w poniedziałek.

TEATR GEYEROWSKI

Jutro, t. j. w sobotę wieczorem występ zespołu teatru Kameralnego w komedji salonowej Wł. Lakatos „Mężczyzna i kobieta”.

Widowisko to uzupełni część koncertowa.

W niedzielę popołudniu raz jeszcze uciechy „Pan naczelnik, to ja”, wieczorem po raz 2-gi „Mężczyzna i kobieta” oraz część koncertowa.

„KOPCIUSEK” W FILHARMONJI

Piękna bajka-ferja A. Walewskiego „Kopciusek” w efektownej inscenizacji dana będzie raz jeden w wielkiej sali filharmonji w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 12 w popołudnie. Bilety w filharmonji.

WESOLE SYLWESTER

Zespół artystów teatrów popularnych w dniu 31 grudnia urządza „Wesołego Sylwestra”, dając dwa widowiska w teatrze na Ogrodowej 16 jedno o godz. 12, drugie o 2,15 w nocy oraz w sali Geyera, Piotrkowska 295, o godz. 12 w nocy. W przedstawieniach tych artyści witając nowy rok humorami, śpiewem tańcem, pod hasłem „Aby było ładnie, aby było wesoło” dadzą chwilę zapomnienia o protestach i codziennych troskach wszystkim byłalcom i sympatykom teatru. Bilety już nabywać można w kasach teatrów.



Dzisiaj dni następnych! :: Gwiazdka „LUNA” MAJESTATYCZNE ARCYDZIEŁO am. wytwórni First National Pictures WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM!

Zawrotne porwane dzieje najpiękniejsze kobiety, pod stopy której arystokracja świata, moiżni i dyplomaci rzucali swój miętek, swą sławę i honor

KRÓLOWA BEZ KORONY

Dramat miłości, łez i chwały

W roli Lady Hamilton Corinne Griffith W roli admirała Nelsona Wiktor Varconi Wyjątkowo piękna ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego Ilustracja śpiewna w wykonaniu śpiewaczki operowej Iny Różańskiej. — Początek seansów o g. 4 po pol., w sob. niedzielę i święta o g. 12 w pol. — Ceny miejsc na pierwszy seans od 1, w sob. niedzielę i święta wszystkie miejsca po 1.— zł

„Pierwszy krok” bokserki 15 par startuje dzisiaj w K. S. Widzewskiej Manufakturze

Organizowane przez L. O. Z. B. zawody dla juniorów, spotkały się z wielkim uznaniem w szerokich kołach sportowych. Rekordowa ilość zgłoszeń zmusiła organizatorów do rozłożenia walk na trzy dni tak, że dzisiaj, w dniu 27 grudnia o godz. 7 wieczorem w lokalu K. S. Widzewska Manufaktura walczy 15 par w następującym zestawieniu:

Waga kogucia: Monzajn (niezrzeszony) — Wyrwas (niezrzeszony), Kalder (Geyer) — Jachowicz (Sokół).

Waga piórkowa: Petrykowski (Sokół) — Mantaj (J. K. Poznański), Kmin (Zjednoczone) — Marciński (Sokół), Kowalski (Zjednoczone) — Kowalski (niezrzeszony), Kawczyński (Widzewska Manufaktura) — Zieliński (niezrzeszony).

Waga lekka: Augerman (Geyer) — Morga (Widzewska Manufaktura), Gawrysiak (Sokół) — Pawlak (Widz. Manufaktura), Bartosik (Zjednoczone) — Rychter (J. K. Poznański).

Waga półśrednia: Frank (niezrzeszony)

Hakoah zorganizował sekcję żeńską

W Hakoahu łódzkim zapanował nowy kierunek. Z klubu wyłącznie piłkarskiego, stają się niebiescy szczeniakiem sportowem, interesując się wszystkimi gałęziami sportu. Po zorganizowaniu sekcji gier sportowych, przyszła obecnie kolej na sekcję żeńską, utworzoną przed kilku dniami. Sekcja zapowiada się bardzo dobrze, gdyż dotychczas zgłosiło się już około trzydziestu członków, które pod okiem instruktora sierz. Skrzekotowskiego ćwiczą w sali szkoły powszechnej im. Piłsudskiego, przy ul. Zagajnikowej 34, przydzielonej im przez okręgowy ośrodek W. F. i P. W.

Na odbytem zebraniu organizacyjnym sekcji wybrano kierownictwo w składzie: Passiermanówna B. — kierowniczka sekcji, Klajnowa D. — sekretarka, Herszkowiczówna E. — skarbniczka.

Członkinie sekcji ćwiczą obecnie gimnastykę i gry sportowe, w sezo nie zaś będą też uprawiały lekką atletykę.



Najpotężniejsze arcydzieło filmowe reżyserji słynnego
Rowland v. Lee
p. t.
„Podwójne życie”
w którym kreują główne role po mistrzowsku 2 słynne tragiczki
Pola Negri i Olga Baklanowa
Przepył i bogactwo wystawy. — Niebywała treść.
To bezprzeczenie najlepszy film sezonu!

Świąteczne mecze hokejowe w kraju

W święta Bożego Narodzenia rozegrano w Warszawie i Lwowie następujące mecze hokejowe:

WARSZAWA: A. Z. S. I — A. Z. S. II 6:1. Mistrzowska drużyna Polski wystąpiła w osłabionym składzie.

LWÓW: L. T. Ł. — Czarni 5:2, L. T. Ł. contra komb. zespół Czarni i Lwowianka 4:4

Leineweber



bramkarz reprezentacji hokejowej Europy, która przegrała 7:2 i 4:1 do drużyny kanadyjskiej.

Obóz gier sportowych Ryska YMCA w Łodzi

W związku z kobiecą olimpiadą sportową, która odbędzie się w roku przyszłym, dowiadujemy się, że Polski Związek Gier Sportowych uruchomi w miesiącach letnich, bezpośrednio przed olimpiadą, kobiecy obóz gier sportowych, w którym zgromadzone zostaną najlepsze zawodniczki w koszykówce i hennie. Trenować one będą pod okiem specjalnych trenerów.

Jak się dowiadujemy pertraktacje Polskiego Związku Gier Sportowych z doskonałą drużyną piłki koszykowej ryską Y. M. C. A. zostały już zakończone. Y. M. C. A. przybywa do Polski w pierwszych dniach stycznia i rozegra kilka spotkań w większych miastach polskich, między innymi w Wilnie, Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Krakowie. W Łodzi YMCA rozegra najprawdopodobniej dwa spotkania z L. K. S. i drugą jeszcze drużyną, która nie została dotychczas ustalona.

Hakoah--Kadimah 5:5

Ping-pongowe „derby” żydowskie odbyte w lokalu Hakoahu zakończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym, co uważać należy za wielki sukces dla Hakoahu, gdyż zespół Kadimy uważany jest ogólnie za lepszy, a ostatnio pokonał nawet mistrzowską drużynę Łodzi, Hasmonę.

Poszczególne partie dały następujące wyniki:
Morgenstern — Lewenhaupt II 21:13, 21:2 — 2:0
Regenwetter — Grylsztajn — 11:21, 14:21 — 0:2
Pytel — Emel 21:16, 13:21 — 1:1
Cygler Sz. — Widawski I 11:21 15:21 — 0:2
Kuczyński — Widawski III — 21:15, 21:17 — 2:0
Najlepszym graczem w zawodach powyższych okazał się Grylsztajn z Kadimę

Otwarcie sezonu w Zakopanem Jubileusz 10-lecia Polsk. Zw. Narciarskiego

W dniu wczorajszym obchodził w Zakopanem Polski Związek narciarski jubileusz 10-lecia. W związku z tem odbyły się w Zakopanem uroczystości na które przybyli delegaci z całej Polski. W godzinach porannych odbyła się msza polowa pod skocznia na Krokwi, a bezpośrednio po mszy nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu narciarskiego konkursem skoków. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: klasa I: 1)

Czech nota 18, 41, skoki 35 i 49 mtr., 2) Szostak Karol nota 17,27 skok 42 i 43 mtr., 3) Rozmus nota 17,25, skoki 32 i 42 mtr., 4) Cukier. Klasa II: 1) Lerech nota 14,59, skoki 30 i 52 mtr. W konkurencji juniorów I miejsce zajął Maruszarz. Po południu nastąpiło otwarcie ogólnopolskiego zjazdu delegatów Polskiego związku narciarskiego, zaś w godzinach wieczorowych odbył się bankiet, a następnie raut

Napad na lokal „Bar Kochby” Zdemolowano halę ćwiczeń

Sfery sportowe stolicy poruszone są napadem dokonany przez młodzież ortodoksyjną na lokal „Bar Kochby”. Napastnicy, którzy dokonali swego czynu pod osłoną nocy, zdemolowali całkowicie urządzenie hali ćwiczeń i sekretariatu klubu, czyniąc szkód na sumę przeszło 20 tysięcy złotych. Powodem zamachu ma być rzekomo niemoralne zachowanie się sportowców, obrażających religię. Napast-

nicy rekrutowali się z pośród członków szkoły talmudycznej, znajdującej się w tym samym domu co lokal „Bar Kochby”.

W związku z napadem odbył się wczoraj w stolicy obrzymi wiec protestacyjny sportowców, na którym powzięto uchwały skierowane przeciwko ortodoksom. O rezolucji wiecu poinformowano gminę stołeczną.

Międzynarodowe mecze Polski w 1930 roku

Ostatecznie P. Z. P. N. uchwalił zarezerwować w 1930 roku dla rozegrania spotkań międzynarodowych pięć następujących terminów:

- 11 maja Polska — Węgry w Budapeszcie (dzień P. Z. P. N.)
- 18 maja Polska — Włochy w Krakowie.
- 15 czerwca Polska — Austria w Warszawie.
- 29 września Polska — Szwecja w Sztokholmie.

25 października Polska — Czechosłowacja w Pradze.

Terminy te wymagają jednak jeszcze zatwierdzenia walnego zgromadzenia. Jak widzimy Łódź w kalendarzyku tym została pominięta i znów pozbawieni będziemy możliwości urządzenia zespołów reprezentacyjnych tak wysokiej klasy, jaką posiadają dziś piłkarze Austrii lub Włoch. Szczęśliwym wybrać mi P. Z. P. N. okazały się Warszawa i Kraków.

Kino-teatr Palace

Dziś i dni następnych:
KRÓL HUMORU



HAROLD LLOYD
w jedynym filmie produkcji 1929-30

„CORAZ PRĘDZEJ”

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Nowe władze Z.K.S. „Kadimah”

Dnia 21 grudnia w lokalu klubowym przy ul. Moniuszki, 1 odbyło się doroczne zgromadzenie Z. K. S. „Kadimah” pod przewodnictwem p. Strykowski. Po uchwaleniu porządku dziennego złożył sprawozdanie w imieniu ustępującego zarządu prezes p. Wajnberg, który w rzeczowym poparcem danymi statystycznymi przemówieniu wykazał owocną pracę klubu. Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której zebranie uchwaliło wyrazić ustępującemu zarządowi absolucyjną.

Na prezesa wybrano ponownie przez aklamację p. Wajnberga, na wiceprezesów pp. Strykowski i Grynsztajna, na sekretarza p. Glasa, na skarbnika p. Dąba, a na członków zarządu pp. Szwalbównę, Korna, Kahana, Rundstajna i Szwalbego.

Postanowiono między innymi wyrazić podziękowanie p. Szwalbównie za zasługi, położone przy organizowaniu sekcji pań.

W związku z powyższym zgromadzeniem dowiadujemy się

że abstynencja w zarządzie dotychczasowego wiceprezesa p. Kaufmana spowodowana została nawalem zajęć zawodowych i brakiem czasu.

Hokej we Wiedniu

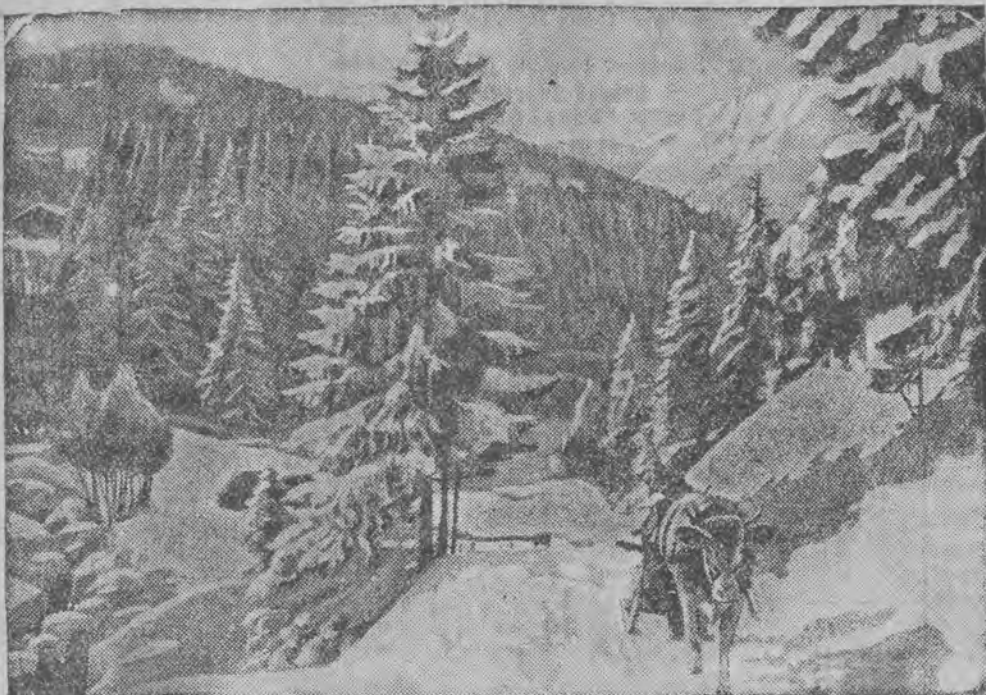
WIEDEN, 26 XII. W dniu dzisiejszym odbyło się tu spotkanie hokejowe między Wiener Eislaufverein i B. K. E. (Budapeszt) zakończone sensacyjnym zwycięstwem wiedeńskich 5:1.

Echa protestu Warty

Czy Turyci pozostaną w lidze?

Jak się dowiadujemy, prowadzona jest obecnie korespondencja między Czarnymi i Turystami w sprawie postawienia

przez Czarnych na walnym zgromadzeniu wniosku o pozostawienie fioletowych w lidze. Odpowiednio umotywowany wniosek zostaje przez Czarnych przesłany w tych dniach do zarządu ligi. W związku z powyższą sprawą rozeszły się w sferach sportowych Łodzi pogłoski, iż w wypadku, gdyby na walnym zgromadzeniu nie udało się pozostawić Turystów w lidze, ma nastąpić fuzja między Ł. T. S. G. i Turystami. Sfuzjonowany klub nosiłby nazwę Ł. T. S. G. Turyci. Nowa drużyna ligowa składałaby się z najlepszych graczy obu zespołów. Pogłoski te przyjęć należy jednak z wielkim zastrzeżeniem.



Krajobraz zimowy pod Zakopanem

Teutonia startuje w najświeższym składzie

Łódzki okręgowy związek bokserki otrzymał od v. f. v. „Teutonia” Berlin zawiadomienie, że w dniu 5 stycznia 1930 roku startuje drużyna reprezentacyjna powyższego klubu w następującym składzie:

Waga musza: Rhode, waga kogucia: Stegerman, w. piórkowa: — Jonscher, w. lekka: Konitzny, w. półśrednia: Drehkopf, w. średnia: Heinrich, w. półciężka: Kordan, w. ciężka: Hanzmann. W wadze ciężkiej miał startować Nensel, lecz ponieważ startuje on w reprezentacji Niemiec przeciwko Polsce w dniu 6 stycznia w Katowicach, przeto „Teutonia” wypożyczyła od B. C. „Heros” Berlin Hanzmanna.

Zwycięstwo samochodów sześciocyndrowych

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy bieżącego roku sprzedano przeszło 1.200.000 samochodów marki Chevrolet. Cyfra ta przekracza trzykrotnie ilość wozów sześciocyndrowych, wyprodukowanych kiedykolwiek w ciągu całego roku, a zarazem przewyższa całoroczną produkcję Chevroletów w roku 1928. Na ciekawe to zjawisko złożyły się dwie przyczyny: pierwsza — to wzmożony popyt publiczności na wozy sześciocyndrowe, ze względu na większe korzyści, jakie przedstawia taka maszyna; drugim powodem jest to, że masowa produkcja wozów sześciocyndrowych pozwoliła na zrównanie ich ceny, z cenami wozów czterocyndrowych.

Cisza świąteczna w Łodzi

W Łodzi w czasie świąt Bożego Narodzenia nie urządzano żadnej imprezy sportowej. Sportowcy odpoczywali. Jedyne ślęzawki pełne były amatorów jazdy na łyżwach, w lokalach kilku łódzkich klubów sportowych rozgrywano towarzyskie mecze ping - pongowe.

Mecze piłkarskie na G. Śląsku

W dniu wczorajszym odbyło się na G. Śląsku kilka bardzo interesujących spotkań piłkarskich. Piłkarzom ślęskim zima nie przeszkadza i w dalszym ciągu grają w piłkę. Wyniki przedstawiają się następująco: Naprzód — Sportfreunde (Wrocław) 5:2, Amatorski — Sportfreunde 3:1, Amatorski — Ruch 3:1, I. F. C. — Śląsk 4:1, Slavia — Pogoń 3:5, Sparta — Stadjon (Królewska Huta) 3:2. W drużynie Sparty wystąpił na środku ataku napastnik Ruchu Peterek.

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

Reperacje szybkie i staranne.

Kino SPÓŁDZIELNI

Ślenkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych

Emil Jannings

w wielkim filmie p. t.

Ulica grzechu

W rolach głównych

Fay Wray i Olga Baklanowa

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. — 4598

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Zona:
GRETA GARBO

Dzika orchidea

odwieczny trójkąt małżeński
Zmysłowa kusicielka **Greta Garbo**
w swej najlepszej kreacji

Mąż: **Lew's Stone** Kochanek: **Max Ester**

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Konkurs gry w warcaby

Wraz z rozwojem gry szachowej idzie w Rosji rozwój gry w warcaby. We wszystkich prawie miastach rosyjskich istnieją już od dłuższego czasu liczne kluby warcabistów. W tych dniach odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie pierwszego ogólnorosyjskiego turnieju warcabowego, w którym wzięło udział 66 warcabistów. Uczestnicy turnieju podzieleni byli na trzy grupy: do pierwszej należeli gracze młodszy (do lat 23), do drugiej — między 23 — 33 rokiem, do trzeciej gracze starsi (ponad 33 lata).

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka

REGULACJA ZĘBÓW

RENTGENODIAGNOSTYKA

Ordynuje 3—7 8529

ul. Piotrkowska 165. — Tel. 127-05

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych! Fenomenalny film śpiewno-dźwiękowy, który olśnił cały świat

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

Dramat wesoły, który musi bawić tłum w chwili gdy serce mu pęka. Film śpiewno-dźwiękowy, który miesiącami jest wyświetlany w całym świecie. — Film śpiewno-dźwiękowy, który już 3 miesiące jest wyświetlany na ekranie kina „Splendid” w Warszawie. — Film śpiewno-dźwiękowy, którego rolę tytułową odtwarza znakomity aktor świata

AL JOLSON

Bożyszcze tłumów obu półkul, śpiewak o aksamitnym głosie zwany „Szalającym filmem” — Wzruszającym do łez partnerem Al Jolsona jest najmłodszy aktor świata zwany „SONNY BOY” którego imię nosi piosenka śpiewana i grana obecnie przez całą Amerykę i Europę. Ponadto: ABE LIEMAN i jego orkiestra Jazzbandowa w New Yorku

Dzisiaj 3 seanse o godz. 5,45, 8 i 10-ej wiecz.

W sobotę i niedzielę 4 seanse: początek o godz. 3,30, 5,45, 8 i 10-ej wiecz.

Film wyświetlany na aparatach firmy Western Electric Company.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od środy dnia 25 do poniedziałku, dnia 30 grudnia 1929 r. włącznie

Adjutant Cara

W roli głównej: Iwan Mozzuchin i Carmen Boni

Do powyższego obrazu został zaangażowany **chór rosyjski**, który odśpiewa pieśni rosyjskie

Następny program: **INTRYGANT**
EMIL JANNINGS w roli głównej.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości „Mojżesza Warszawskiego i Abrama Marczaka” zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że na zasadzie art. 502 i 503 Kod. Handl. winni stawić się przed syndykiem osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyć z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłego oraz wręczyć syndykowi lub złożyć w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności sposobem kontradyktoryjnym nastąpi w dniu 16 stycznia 1930 r. o godz. 12-ej w południe w obecności Sędziego Komisarza w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy upadłości
„Mojżesza Warszawskiego i Abrama Marczaka”
apl. adw. Mieczysław Sarna. 424

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 7434
Cegielniana 6, front i p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 8422

Miejski Kinematograf Oświetlony Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od poniedziałku, dn. 23.XII.1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

Niezwykła fregata

Role główne kreują:
Esters Ralston,
Wallace Beery
Charles Farrell.

Uwaga! W wigilię świąt Bożego Narodzenia kino nieczynne.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 9058

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po pol. dla niemożliwych
GENY LECZNIC. 8421



KOMUNIKAT

Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej,
ODDZIAŁ W ŁODZI

Piotrkowska Nr. 79. Tel. 100-36.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Publiczności, iż na nadchodzący sezon karnawałowy przyjmujemy wszelkiego rodzaju imprezy muzyczne, jako to: zabawy, bale, wieczorki, rauty, dancingi, maskarady, five-o'clocki i t. d.

Dostarczamy pierwszorzędną wykwalifikowaną zespoły w składzie najmniejszym i największym (od 2-ch osób wwyż). Ceny bardzo przystępne. Dla związków i Stowarzyszeń—znaczący rabat.

Uwaga: Specjalne zespoły Jazz-bandowe.

Zarząd Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej, Oddz. w Łodzi, Piotrk. 79, tel. 100-36.
Sekretarz (—) D. Szybel Przewodniczący (—) A. Szpilman



której czarowi nie potrafi
oprzeć się żaden mężczyzna
w erotycznym filmie

POD PRĘGIERZEM HAŃBY

NAJBLIŻSZY
PRZEBÓJ

Casina

Wolne miasto
Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara

Cercie priva
Informacje: Warszawa tel. 157-31, również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowo wybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

PABJANICE

5040

Biuro Dzienników A. Zatorskiego
w Pabjanicach, Zamkowa 15
przyjmuje wszelkie ogłoszenia
DO „GŁOSU PORANNEGO”
po cenach redakcyjnych.

Na dogodnych warunkach
9147



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź
Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, i p., front,
-66, od 149tel. 1 1/2—3 po pol.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedzielę i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mł., płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 8498

Doktor

WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 26, TEL. 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 8420

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.

w nocy i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po pol.

oddzielna poczekalnia.

PROFESOR

Stanisław NIRSTEIN

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Trauguffa 12, front III p.

Prof. FELIKS HALPERN

WZNOWIŁ LEKCJE

GRY FORTEPIANOWEJ.

II p. fr. S. Trauguffa 20

ZAKOPANE

„Saryusz”, ul. Chałubińskiego. Pensjonat Drowej Perdyńskiej. Poleca pokoje jasne, ciepłe. Kuchnia obfita, wyborowa. Salon. Łazienka. 9330—2

WYKWINTNA

bieliznę damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże poleca: „Bon - Ton”, Zielona 6. Ceny konkurencyjne. Uwaga: Reperacja jedwabnych pończoch. 6725-12

WYKWALIFIKOWANA

hygienistka wykonuje zastrzyki po cenach niskich. Wiadomość: „Bon - Ton”, Zielona 6. 6734—12

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po telegraficznie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.